

Na nowej placówce.

W przemyśle górniczo hutniczym zaszedł w ostatniej dobie fakt, który dla żupnictwa polskiego ma

wiadomość o tem mianowaniu urządzili górnicy w Wieliczce i Bochni nowemu dyrektorowi w dniu 14 i 15 bm. owacyjny korowód z kagankami i muzyką, poczem przemawiali delegaci.

które dziś już prócz kopalń Wieliczki, Bochni i żup wschodnio galicyjskich obejmuje pod swe opiekunckie skrzydło także warzelnie soli w Ciechocinku i w Inowrocławiu. Inż. Skoczylas urodził się w r. 1873 w Bochni, gdzie skończył z odznaczeniem gimnazjum; odbył następnie uzyskawszy dyplom inżyniera wyższe studia górnicze na akademii w Leoben. Jest rodzonym bratem znanego artysty pana Władysława i literata pana Ludwika.



W walce o polskie granice: Gen. Haller i oficerowie jego sztabu w czasie pobytu w Warszawie.

doniosłe znaczenie. Z ramienia Ministerstwa przemysłu i handlu utworzona została odrębna i samodzielna dla całej Polski „Dyrekcja państw. zakładów solinarnych” z siedzibą w Krakowie. Naczelnym kierownikiem tej Dyrekcji zamianowany został inżynier Stanisław Skoczylas, były referent spraw solinarnych w krajowej dyrekcji i w austriackim Ministerstwie skarbu. Powierzenie tego odpowiedzialnego stanowiska o szerokim zakresie działania panu Skoczylasowi uważać należy za rzecz nader pomyślną, która też w sferach żupników polskich przyjęta została z prawdziwym zadowoleniem. Na

Pan Skoczylas posiada długoletnią praktykę zawodową w kopalniach węgla i żupach solnych tak w dziale technicznym jak i administracyjnym i odznacza się przytem niespożytą energią w wykonywaniu przedsięwziętych planów organizacyjnych i zamierzonych nlepszeń. Te jego wybitne osobiste zalety, z którymi łączy niezbędny w dobie obecnej takt w postępowaniu z organami podwładnymi: od inżyniera do robotnika dają zupełną rękojmię rychłego i jak najpomyślniejszego rozwoju tej pierwszorzędnej gałęzi rodzimego przemysłu górniczego, jaką jest i pozostanie na długo żupnictwo polskie,

Otwarcie świetlicy żołnierskiej w Łobzowie.

Potrzeba wykorzenienia naleciałości ducha zaborców z serc i umysłów żołnierzy, konieczność



Ze sceny: Stanisław Knęko-Zawadzki.

pracy nad przekształceniem dotychczasowego żołnierza-niewolnika w żołnierza-obywatela skłoniły władze wojskowe do powołania do życia instytucji oświatowej, która by się podjęła zwalczania analfabetyzmu wśród szeregow i szereżyła zrozumienie należyte obowiązków i zadań obecnego żołnierza.



Les byłych władców: Były cesarz Wilhelm na spacerze w Amerongen w Holandji.



Wolka o władzę: Hr. Brockdorf-Rantzau (1), attache Fringsheim (2), Mac Cahan (3), dyr Simon (4).